

# Medycyna na krawędzi

Jacek Maria Norkowski



Produkt chwilowo niedostępny

Kategorie:

Książki > Książki dla dorosłych > Zdrowie i uroda

85,00 zł

numer katalogowy: ZD/0075

format: 165x235 mm

Kilka lat temu, gdy w TVP postanowiliśmy zrobić z udziałem o. Jacka Norkowskiego program na temat śmierci mózgowej, wiedziałem, że dotykamy problemu niezmiernie ważnego. Ale że wywoła on taką burzę, nie spodziewałem się. Okazało się, że fundamentalne pytanie, kiedy kończy się życie człowieka, to nie tylko dywagacje teologów, etyków, filozofów. To praktyczny problem, który ilustrują przypadki osób zakwalifikowanych przez medycynę jako dawcy organów, a potem uratowanych i przywróconych do życia. Cuda się zdarzają – może powiedzieć sceptyk – ktoś inny powie: całe życie jest cudem. Nie rozstrzygając kwestii kto ma rację – a zarazem znając relacje ludzi uratowanych przez transplantację, nie jesteśmy zwolnieni z myślenia. A to nieraz wymaga odwagi. Dzięki nieustraszonemu Jackowi Norkowskiemu (!; piszę to z całą odpowiedzialnością) stajemy wobec problemu życia i śmierci. Świętość życia wymaga od nas, by biorąc tę książkę do ręki, zrezygnować ze świętego spokoju. Mimo że boli, to jednak warto.

Jan Pospieszalski, publicysta TVP, współtwórca programu „Warto rozmawiać”

Czym jest śmierć? Kiedy naprawdę umieramy? Czy można poświęcać życie jednych, by ratować innych? Te pytania bynajmniej nie są jakąś akademicką teorią, ale praktyką, przed którą wciąż staje współczesna medycyna. To bowiem dla jej potrzeb (a konkretniej dla potrzeb transplantologii) zmieniono dotychczasową definicję śmierci i zastąpioną ją nową – tzw. śmiercią mózgową. Czy była to dobra decyzja? Czy można ją usprawiedliwić moralnie? Na te pytania odpowiada praca o. Jacka Norkowskiego. Napisana z pasją, ale też niezwykle rzetelnością naukową. Tę książkę trzeba przeczytać!

Tomasz P. Terlikowski, doktor filozofii, publicysta

Z pracami naukowymi jest jak z ludźmi: ich istnienie może, ale nie musi zaznaczyć się w tym, co nazywa się cywilizacyjnym postępem. Prace naukowe, jak ludzie, mogą, ale nie muszą przekraczać przyjętych standardów poprawności, akuratności, oczekiwań. Są prace naukowe, których życie, tak jak życie człowieka, może, ale nie musi być świadectwem. Ojciec Jacek Norkowski, lekarz, mógł wybrać sobie na pracę doktorską temat bezpieczny, nie kontrowersyjny – ileż to dziedzin wchodzi w zakres nauk medycznych! A on odwrotnie: zmierzył się z dylematami stanu wegetatywnego i śmierci mózgowej. Napisał dzieło zdumiewające. Nie ma w nim – jak przystało na pracę naukową – emocji, a jego lektura emocje wywołuje. Nie ma w nim moralizatorstwa, oskarżeń, a porusza sumienia. Co sprawia, że tak się dzieje? Skąd te duchowe drgnięcia, niepokoje? To nie tylko zasługa imponującego materiału badawczego (Autor dotarł do wszystkich liczących się światowych publikacji na interesujący go temat), ale też czegoś, co przemyka między słowami, co wyłania się spośród uczonych medycznych określeń: to jakaś ujmująca szczerść przekazu. Jakby

między Jackiem Norkowskim a tymi nie mogącymi przemówić istotami, zdiagnozowanymi jako „zwłoki z bijącym sercem”, uwięzionymi w swym wewnętrznym odosobnieniu, narodziła się specyficzna więź, jakby on przemówił w ich imieniu. Jeśli postęp cywilizacyjny mierzyć stosunkiem do najsłabszych, bezbronnych, wymagających pomocy, to bez wątplenia o. Jacek Norkowski, każąc nam pochylić się nad samotnością ludzi z uszkodzonym mózgiem, uczynił dla tego postępu wiele.

Elżbieta Isakiewicz, pisarka, publicystka „Tygodnika Powszechnego”

Ojciec dr nauk med. Jacek Maria Norkowski OP (ur. 1957), doktor nauk medycznych i dominikanin, jest absolwentem Akademii Medycznej w Poznaniu. Po ukończeniu w 1982 r. studiów medycznych wstąpił do zakonu dominikanów. Studia filozoficzne i teologiczne odbywał w Krakowie, gdzie w 1989 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1990 r. na Papieskiej Akademii Teologicznej uzyskał tytuł magistra filozofii za pracę na temat teorii powstawania i rozwoju świadomości u człowieka, napisaną pod kierunkiem dr. Alfreda Gawrońskiego. W latach 1991-92 odbył staż w centrum bioetycznym Pope John XXIII Medical-Moral Research and Education Center w Bostonie. Tu zainteresował się problemem kryteriów śmierci człowieka, koniecznych do podejmowania decyzji dotyczących chorych w stanach terminalnych oraz dawców organów do przeszczepów. Zaowocowało to dalszymi studiami, podjętymi w Rzymie i zakończonymi w 2003 r. na uniwersytecie Angelicum obroną licencjatu poświęconego tematowi tzw. mózgowych kryteriów śmierci człowieka. W 2009 r. obronił na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika/Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera pracę doktorską „Śpiączka pourazowa, stan wegetatywny oraz śmierć mózgowa w świetle wybranego piśmiennictwa. Ewolucja poglądów medycznych i jej etyczne implikacje”, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. med. Jana Talara. W kręgu zainteresowań o. Jacka Marii Norkowskiego znajdują się również inne tematy z pogranicza medycyny, etyki i filozofii, coraz ważniejsze dla całego społeczeństwa.